

# MAM W SOBIE radość tworzenia

Z **MAGDALENĄ SZCZĘSNĄ**,  
WŁAŚCICIELKĄ SALONU STAR PERMANENT,  
ROZMAWIA ELŻBIETA JEZNACH

**EJ: Pani Magdo, zanim porozmawiamy o Pani firmie Star Permanent, proszę zdradzić naszym czytelnikom: czy to prawda, że z sukcesami pracowała Pani w zupełnie innej branży?**

**MS:** Owszem, radziłam sobie bardzo dobrze, ale gdzieś wewnątrz czułam, że to jeszcze nie to... Od dziecka przejawiałam naturę artystyczną. Każdą wolną chwilę poświęcałam, tworząc malunki zarówno na ścianie, jak i na podobrazii, czasem na zwykłej kartce papieru.

**EJ: Jak to się stało, że zdecydowała się Pani na zupełnie inną ścieżkę zawodowej kariery? Co było inspiracją?**

**MS:** Myślę, że przede wszystkim chęć stabilizacji. Moja wcześniejsza praca wiązała się z częstymi wyjazdami za granicę, co w pewnym momencie zaczęło mnie męczyć. Życie na walizkach jednak nie jest dla mnie. Któregoś dnia na jednym z portali społecznościowych zobaczyłam makijaże permanentne i zaczęłam się bliżej interesować tym tematem. W sumie po roku zdecydowałam, że czas spróbować postawić pierwsze kroki w tej dziedzinie. Nigdy bym nie przypuszczała, że tak szybko stanie się to moim głównym zajęciem.

**EJ: Nie bała się Pani „skoku na głęboką wodę”? Często przed zmianą pracy na nową, w dodatku o innym profilu**

**i w innej branży, powstrzymuje nas strach, czy podołamy. A czego Pani najbardziej się obawiała? A może wręcz przeciwnie – nie miała Pani żadnych obaw?**

**MS:** Szczerze powiedziawszy, nie bałam się tego skoku. Intuicja podpowiadała mi, że to właściwy kierunek i nie żałuję decyzji. Myślę, że okazała się jedną z najlepszych w moim życiu. Wreszcie robię to, co kocham. Jedyne, czego się obawiałam, to reakcja klientek na mój styl pracy, bo jest on dość indywidualny. Czasem żartuję, że podchodzę do makijaży nie jak linergistka, a bardziej artystka, i dodam, że od samego początku bardzo wspierała i dalej mocno mi kibicuje mama z Jackiem.

**EJ: Porozmawiamy o Pani marce od strony biznesowej. Czy dziś, patrząc z perspektywy czasu, zrobiłaby Pani coś inaczej? A może plan był realizowany od początku według konkretnych założeń?**

**MS:** Plan miałam od początku. Co do błędów, no cóż... Na pewno mogłam lepiej przyjrzeć się ludziom, którym o mały włos nie powierzyłam swojego talentu. Na szczęście „ktoś” chyba tam, na „górze”, czuwał nade mną i pozwolił, bym szybko poszła swoją drogą, co też uczyniłam. Dziś na pewno dokładniej sprawdziłabym szkoleniowców. Moim zdaniem

na rynku wciąż brakuje profesjonalistów. Na szczęście trafiłam na niesamowitą osobowość, przy której obecnie pogłębiam swoją wiedzę i doświadczenie – a mowa tu oczywiście o pani Żanecie Stanisławskiej. Ta kobieta jest niesamowita, zarówno jako specjalistka, jak i człowiek. Bije od niej niezwykle ciepło, co sobie cenię, do tego świetnie radzi sobie w branży, a ta jest wyjątkowo trudna.

**EJ: Ma Pani artystyczną duszę – jak bardzo ta cecha pomaga Pani w pracy? Pytam nie bez powodu – często zarzuca się artystom, że nie potrafią twardo stąpać po ziemi, a tym samym trudniej im prowadzić własną firmę.**

**MS:** Według mnie ta cecha jest niezbędna w tego typu zawodzie. Prawdziwe piękno nie poddaje się schematom. Każdy z nas jest inny i to właśnie potrafi wyczuć artystyczna dusza, która swoją wrażliwość przenosi w tym przypadku na twarze klientek za pomocą makijażu. Od strony biznesowej także sobie radzę. Zdobyłam dość duże doświadczenie, prowadząc wcześniej firmę, a zaczęłam już jako zaledwie dziewiętnastoletnia dziewczyna, ponieważ po śmierci ojca zmuszona byłam wraz z bratem wziąć wszystkie obowiązki na siebie właściwie z dnia na dzień.

**EJ: Każdy gabinet związany z makijażem permanentnym ma własną filozofię pracy. Jakie techniki makijażu sto-**



O oprawę sesji fotograficznej zadbał:  
Stylizacje: SYLWI ROM NIUK,  
[www.sylwiaromaniuk.com](http://www.sylwiaromaniuk.com); Biżuteria: PIERRE L' NG,  
[www.facebook.com/pierrelangPL/](http://www.facebook.com/pierrelangPL/);  
MUA & Hair: Iwona Jedrzejak;  
Zdjęcia: Aleksandra Michalak z Oleander Studio,  
[www.oleanderstudio.pl](http://www.oleanderstudio.pl); Stylistka: Joanna Makowiecka;  
Miejsce: Biały Pałac w Konstanczynie Łódzkiej,  
[www.bialypalac.pl](http://www.bialypalac.pl); Koordynator sesji zdjęciowej:  
Elżbieta Jeznach, [www.businesswomanlife.pl](http://www.businesswomanlife.pl)



Stylizacja: SYLWI ROM NIUK, [www.sylwiaromaniuk.com](http://www.sylwiaromaniuk.com)

**suje Pani w Star Permanent? Makijaż permanentny jest dość oryginalną sztuką...**

**MS:** W moich pracach dominuje przede wszystkim microblading, czyli tzw. metoda piórkowa. Moim zdaniem to najbardziej naturalna metoda. Bardzo nie podobały mi się klasyczne makijaże, które przywodziły mi na myśl – jako osobie malującej obrazy – rysowanie zwykłym flamastrem. W moim gabinecie nie wykorzystuję zatem klasycznej techniki cienia, ponieważ początkowo makijaż taki wygląda dość dobrze, natomiast po wygojeniu się – tandetnie. Postanowiłam robić coś, co wygląda naturalnie, metodą tzw. piórka, czyli tworzenia włoska za pomocą specjalnego pena w sposób manualny. Jest to najczęściej kilkanaście połączonych ze sobą igiełek, którymi rzeźbię w skórze. Zależało mi, żeby pokazać kobietom coś bardziej nowoczesnego.

Ostatnio stopniowo przekonuję się do techniki ombre, która sprawdza się w przypadku bardzo tłustych czy też problematycznych cer.

**EJ: Dlaczego warto wykonać makijaż permanentny? Jakie są jego zalety i jak trwałe efekty? Czy to prawda, że techniki makijażu permanentnego pozwalają również na odmłodzenie twarzy?**

**MS:** Makijaż permanentny to alternatywa dla osób żyjących w pośpiechu, którym szkoda czasu na codzienne zabiegi przed lustrem. Pozwala on również na ukrycie mankamentów urody, np. zlikwidowanie widocznych asymetrii i wyrównanie konturów brwi czy ust. Trwałość zależy od zastosowanej techniki i rodzaju cery. Osobiście zalecam odświeżanie raz na rok, by utrzymać piękny efekt.



Stylizacja: EL PIORUN, [www.elapiorun.com](http://www.elapiorun.com)



O oprawę sesji fotograficznej zadbali: Stylizacje: EL PIORUN, [www.elapiorun.com](http://www.elapiorun.com); Biżuteria: PIERRE L' NG, [www.facebook.com/pierrelangPL/](http://www.facebook.com/pierrelangPL/); MUA & Hair: Iwona Jędrzejak; Zdjęcia: Aleksandra Michalak z Oleander Studio, [www.oleanderstudio.pl](http://www.oleanderstudio.pl); Stylistka: Joanna Makowiecka; Miejsce: Biały Pałac w Konstanczynie Łódzkiej, [www.bialypalac.pl](http://www.bialypalac.pl); Koordynator sesji zdjęciowej: Elżbieta Jeznach, [www.businesswomanlife.pl](http://www.businesswomanlife.pl)



O oprawę sesji fotograficznej zadbali: Stylizacje: SYLWI ROM NIUK, [www.sylwiaromaniuk.com](http://www.sylwiaromaniuk.com); Biżuteria: PIERRE L' NG, [www.facebook.com/pierrelangPL/](http://www.facebook.com/pierrelangPL/); MUA & Hair: Iwona Jędrzejak; Zdjęcia: Aleksandra Michalak z Oleander Studio, [www.oleanderstudio.pl](http://www.oleanderstudio.pl); Stylistka: Joanna Makowiecka; Miejsce: Biały Pałac w Konstancynie Łódzkiej, [www.bialypalac.pl](http://www.bialypalac.pl); Koordynator sesji zdjęciowej: Elżbieta Jeznach, [www.businesswomanlife.pl](http://www.businesswomanlife.pl)

Jeżeli chodzi o odmłodzenie twarzy, to prawda. Często spotykam w swoim gabinecie kobiety, którym opada łuk brwiowy. Już minimalne uniesienie ujmuję im kilka lat, co bardzo poprawia samopoczucie i dodaje pewności siebie. Czasem dorysowanie paru włosków w łuku brwiowym odświeża twarz, przez co staje się ona bardziej promienna. Dodam, że makijaż permanentny pozwala na zachowanie kobiecości klientkom po chemioterapii, która działa niszcząco na ich urodę.

**EJ: Czy do zabiegu trzeba się jakoś szczególnie przygotować?**

**MS:** Należy być zdrowym. W przypadku brwi nie wykonujemy przed zabiegiem henny, a co do kreseczek, należy odstawić na co najmniej miesiąc wszelkiego rodzaju odżywkę, gdyż są one stworzone na bazie sterydów, to zaś znacząco utrudnia przyjęcie się pigmentu. W przypadku ust klientka zabezpiecza się odpowiednim lekiem, który przyjmowany jest na kilka dni przed pigmentacją.

**EJ: Istnieją jakieś przeciwwskazania do wykonania zabiegu? Czy jest bolesny?**

**MS:** Tak, są przeciwwskazania. To na

przykład zaburzenia hormonalne, łuszczyca, cukrzyca, kuracja sterydowa, przyjmowanie antybiotyków, okres laktacji i ciąży. Jeśli chodzi o ból, to nie ukrywam, że pierwsze minuty zabiegu mogą być trochę nieprzyjemne, do momentu, w którym zadziała znieczulenie. Jednak chyba nie jest tak źle, jak do tej pory nikt nie uciekł mi z fotela (śmiech), wszystko zależy od progu bólu. Pamiętam też klientkę, która podczas pigmentacji ust zasnęła... Odnośnie do bezpieczeństwa – jeśli są zachowane wszystkie zasady higieny, a różnie z tym bywa w salonach, i wywiad dotyczący stanu zdrowia został prawidłowo przeprowadzony, zabieg jest bezpieczny.

**EJ: Czym na tle konkurencji wyróżnia się Star Permanent?**

**MS:** Przede wszystkim mam bardzo indywidualny styl. Stworzyłam go sama, nie odwołując się do żadnych schematów. Moje prace są stworzone tak, żeby nigdy nie powtórzyło się takie samo wykonanie. Pracuję intuicyjnie i myślę, że właśnie ta cecha przyciągnęła do mnie liczne grono pań. Mam klientki niemal-

że z całego świata, a terminy oczekiwania mówią same za siebie, gdyż obecnie wynoszą dziesięć miesięcy.

**EJ: Prowadzenie własnej firmy nierozdzielnie związane jest z podejmowaniem biznesowych decyzji, podatkami, księgowością, pracownikami... Ukończyła Pani szkołę bankową – to przydatne doświadczenie? Czy może dodatkowo szukała Pani wsparcia na warsztatach, u coachów, podczas kursów...?**

**MS:** Od strony technicznej wciąż się uczę. Staram się szkolić u najlepszych, których teraz dobrze sprawdzam. Od strony formalnej korzystam z pomocy rodziny – mam pełnomocnika, nie muszę tracić czasu na te rzeczy. Sprawy księgowe powierzyłam specjalistycznej firmie. Jeśli chodzi o decyzje biznesowe, zawsze polegałam na swojej intuicji, choć czasem radzę się brata lub zaufanego przyjaciela – właściciela kilku bardzo prężnych firm, więc mogę na nim polegać.

**EJ: Co radzi Pani jako ekspert młodym adeptkom tego biznesu?**

**MS:** Posiadam zaledwie roczne doświad-

czenie w tej branży. Ktoś powie, że jestem na rynku bardzo krótko – i to prawda – jednak już śmiało mogę stwierdzić, że warto inwestować w szkolenia u najlepszych specjalistów, których należy wybierać rozsądnie. Dodam, że w tej pracy bardzo dużą rolę odgrywa pokora i skromność. Samodzielne zachwalanie swoich prac raczej odstrasza potencjalne klientki. Jeśli ktoś jest dobry w tym, co robi, zostanie doceniony i z pewnością nie będzie narzekał na brak zainteresowania.

**EJ: Wiem, że jedna z Pani pasji to podróże, natomiast druga to... mustangi, te na czterech kołach. Proszę zdradzić nam coś więcej na temat swoich pasji. Są niezbędną odskocznią od zawodowego życia?**

**MS:** Uwielbiam jazdę samochodem, a Ford Mustang to piękne auto z duszą. Obecnie w moim garażu stoją dwie „bestie”, ale już myślę o trzecim, dokładniej o modelu Shelby GT500. Nie ukrywam, że marzy mi się także mała stajenka z własnym koniem, gdyż miejsce, w którym mieszkam, ma idealne ku temu warunki. Blokuję mnie jedynie brak czasu, a w takim przypadku trzeba się trochę poświęcić. Jestem jednak pewna, że któregoś dnia spełnię i to swoje marzenie.

**EJ: Jakie są Pani plany na przyszłość związane ze Star Permanent? Czy zobaczymy Panią na przykład również w roli trenera podczas szkoleń z makijażu permanentnego?**

**MS:** Marzenie to własny ośrodek szkoleniowy połączony ze spa w wyjątkowym miejscu, gdzieś w zaciszu. Tak, już od marca 2018 roku planuję wystartować w roli trenera. Niebawem lecę do Londynu, gdzie prawdopodobnie otworzę filię Star Permanent, a być może nawet uruchomię hurtownię związaną z branżą makijażu permanentnego. Proszę trzymać kciuki!

**EJ: A może myśli Pani o nowych wyzwaniach zawodowych? Jeśli tak, proszę uchylić rąbka tajemnicy...**

**MS:** Chciałabym stworzyć własną linię pigmentów, sygnowaną moim nazwiskiem. Dodam, że chodzi mi po głowie projektowanie sukni wieczorowych – to takie marzenie z dzieciństwa. Wszystko, co daje mi możliwość tworzenia, powoduje we mnie poczucie wolności i sprawia mi niesłychaną przyjemność.

Kuzynka namawia mnie, bym wróciła także do malarstwa i zorganizowała wystawę, zatem kto wie? Jeśli tylko czas i zdrowie mi pozwolą... ■



O oprawę sesji fotograficznej zadbał: Stylizacje: EL' PIORUN, [www.elapiorun.com](http://www.elapiorun.com);  
 Bizuteria: PIERRE L' ING, [www.facebook.com/pierrelangPL/](http://www.facebook.com/pierrelangPL/); MUA & Hair: Iwona Jędrzejak;  
 Zdjęcia: Aleksandra Michalak z Oleander Studio, [www.oleanderstudio.pl](http://www.oleanderstudio.pl); Stylistka: Joanna Makowiecka;  
 Miejsce: Biały Pałac w Konstancjowie Łódzkiej, [www.bialypalac.pl](http://www.bialypalac.pl);  
 Koordynator sesji zdjęciowej: Elżbieta Jeznach, [www.businesswomanlife.pl](http://www.businesswomanlife.pl)